

## Pips

I enter the printers with a basket of cherries.  
The steel gate bearing sulphur etchings,  
banners holding up the nation's future.  
The nation stumbles over woodchip tiling,  
holds reams of paper, still warm,  
which will only reach full maturity in office.

Night shifts crawl from intercity coaches,  
stamp dates on time sheets.  
Father smokes at the reception desk,  
his hands shaking over the console  
as he opens and shuts the gates by remote.

Ever since the day I discovered  
that he is mortal *nothing has passed between us but time.*\*

*\* from Robert Lowell*

## Pestki

Wchodzę do papierni z koszykiem wiśni.  
Na stalowej bramie akwaforty siarki,  
transparenty o przyszłości narodu.  
Naród uwija się nad drewnianą miazgą,  
trzyma w ryzach jeszcze ciepły papier,  
który na serio dojrzeje w urzędach.

Nocna zmiana wypęta z pekaesów,  
odbija w datownikach karty pracy.  
Ojciec na portierni pali papierosa,  
trzesą mu się ręce nad konsolą,  
kiedy przyciskiem otwiera i zamyka bramy.

Od tamtego dnia, w którym odkryłam,  
że jest śmiertelny, *między nami upłynął tylko czas.*\*

*\* Robert Lowell, Żółw, tłum. Piotr Sommer*

## Wioletta Grzegorzewska

*translated by Marek Kazmierski*

